

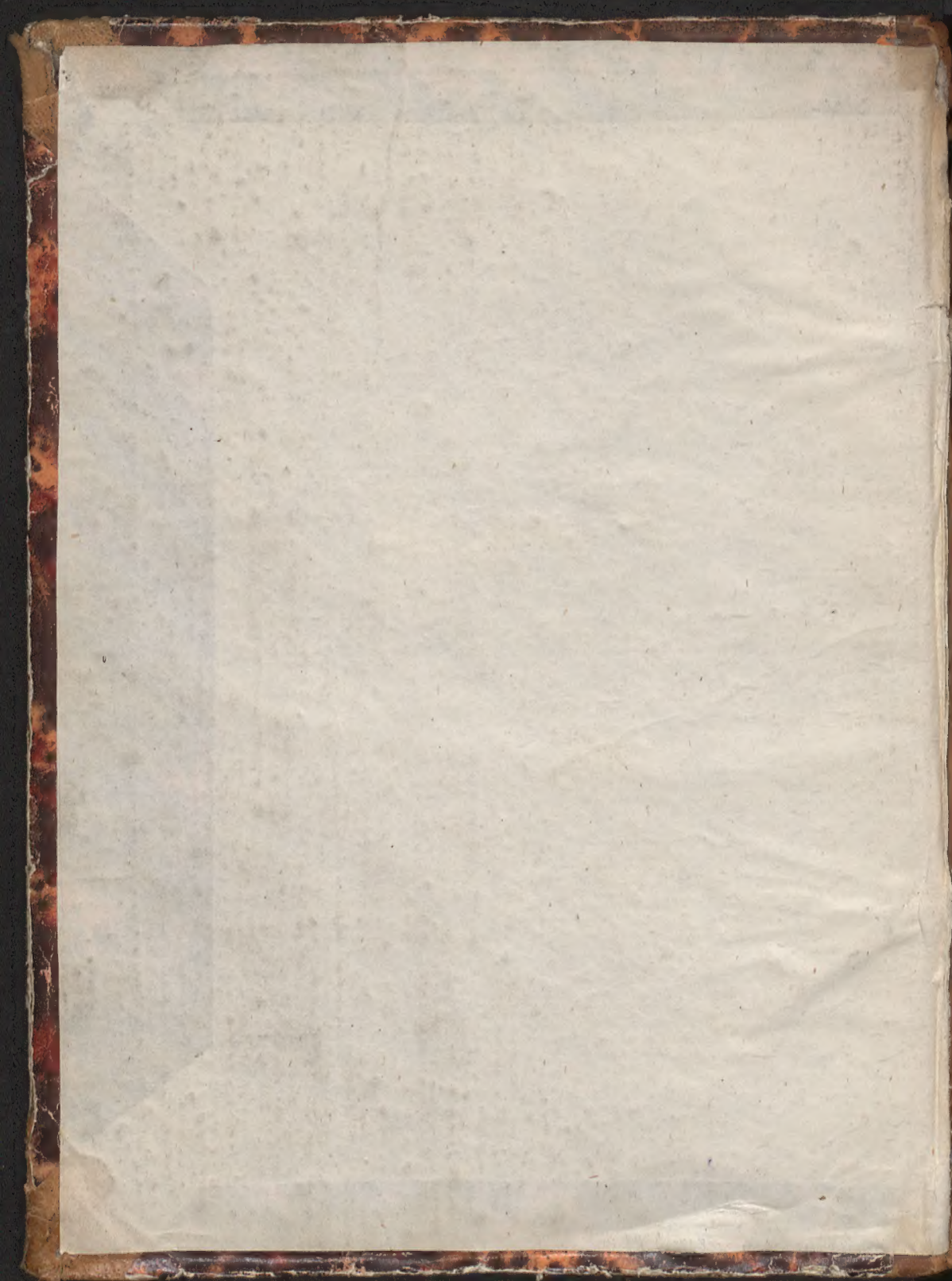
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

113 + 116 Cz.

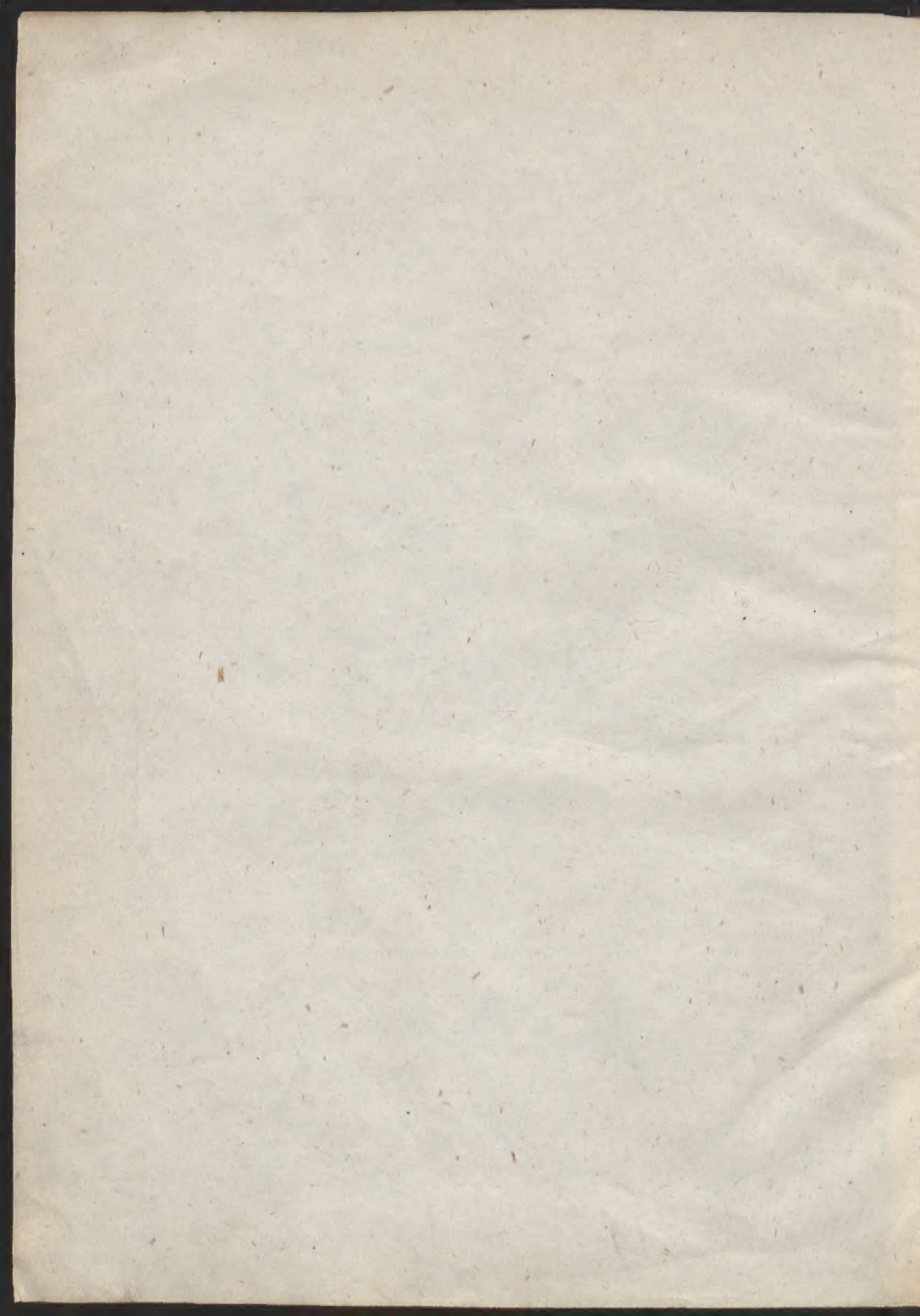
1786r.





1-104







# GAZETA WARSZAWSKA

We Środę Dnia 4 Stycznia Roku 1786



Z Warszawy d. 4. Stycznia. W Niedzielę przeszłą, dzień Nowego Lata, ogłoszony był w tutejszey Stolicy rano świątecznym z dział biciem. U Dworu potym nastąpiła Gala, gdzie Najjaśniejszy Pan, od Pierwszego Ministra J. Pana Mniszcha Marszałka W. Kor. imieniem Senatu y Ministerii uroczyste odebrał powitowanie, na które sam łaskawie odpowiedzieć raczywszy, udał się potym do tutejszey Kollegiaty na Mszą Wielką przez JX.

Wodzieńskiego Biskupa Smoleńskiego śpiewaną, gdzie złożone od Kapituły tutejszey Kollegiaty przyjął życzenia. Po skończonym Nabożeństwie, gdy powrócił Król Jmć na Pokoie, winiszowali Ministrowie Cudzoziemscy; wieczorem zaś zgromadziły się Damy, dla oświadczenia N. Panu podobney attentcyi. Nakoniec był u Dworu Koncert w illuminowanej nowej Sali, w przytomności Najjaśniejszego Pana y li cznego Państwa.

4.813





*Z Paryża d. 15. Grud.* Sprawa Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, już się w Parlamencie rozpoczęła. Wczoraj, w przytomności 68. Parlamentarzystów, czytano tylko same Informacje, bo to czytanie trwało godzin 9. Dziś, na *Wielkiej Audyencji*, mają przystąpić do Decyzji o ośadzonych w Więzieniu.

Xiążę Kardynał, zawsze y bardzo chory; y z całą swą niewiunością w tej sprawie, może dla samej gryzoty, zdrowiem y życiem przypłacić swe niebaczone wdawanie się z filutami y z filutkami; którzy w swych depozycjach, wszystkie okoliczności y poufale obchodzenia się przez tyle lat z Kardynałem na jaw wydając, takie rzeczy w różnych materyach mogą napisać, które więcej go będą kosztowały na zdrowiu, niż owe brylanty na worku.

Y to choremu Kardynałowi do zdrowia niepomocze, że teraz ściśley ieszcze jest w *Bastylii* trzymany, y ci Dozorecy złożeni są z Urzędu, którzy więcej nieco wolności dozwolali. Przyczyną tego była nieostrożność w mówieniu iedney przyjacielnicy Kardynałowi Hrabini, która usłyszawszy o ciężkiej

chorobie tegoż Kardynała, z tym się odezwiała: *Pewnie mu trucizny podsunęli.* Kazano więc Kardynała strzedz od trucizny pilniey, a tym samym ściśley, ledwo kogo do niego dopuszczając.

Do tej sprawy, wchodzi też sławna za przeszłego Panowania Hrabini *du Barry*, y była już examinowana. Trzeba albowiem wiedzieć, że ta sztućka brylantowa, była dla niej za *Ludwika XV.* robiona, którą ona rozmaicie potym przekształcając, stara się (ale próżno) po różnych Zagranicznych Dworach przedawać; naostatek (iako mówią) dała ją razą na sprzedaż lubilerowi *Böhmer*. Taż Hrabini twierdzi, że ma kilka listów od Hrabini *de la Motte* z tym podpisem: *Marie Antoinette de France*; taż Dama nazywała się: *Jeanne de St. Remy de Valois*.

*Z Madrytu d. 28. Listopada* Przed kilką dniami przybył tu z *Algieru* Synowiec J. Pana *d'Espilly*. Nazajutrz był on Królowi prezentowany, iako też y ieden Duchowny, który w *Algierze* miał dozór nad niewolnikami *Hiszpańskiemi*. Listy, które on przywiozł, nie mówią o zawartym trwale pokoju z rządem *Algierskim*, ale



tylko potwierdzają nowinę, iż on do końca grudnia trwać będzie.

Wtych dniach publikowano tu Krolewskie rozporządzenie, przez które powszechnie wszystkim poddanym przykazano, niewięcey iak parą tylko końmi albo mułami ięździć, zamiast tego, iak do tychczas po cztery albo po sześć ich zażywano. Także wprowadzanie do kraju zagranicznych koni, na dwa lata iest pozwolone. Jest nadzieia, iż przez ten Edykt, pomyslnych y ważnych dostąpiemy zamysłów, a naprzód, iż cena mułow spaść teraz znacznie musi; y przez zakazanie ich zażywania w tak wielkiej liczbie iak dotąd, iakoteż przez pozwolenie w prowadzania zagranicznych koni do kraju, więcey mułow zostanie do użytku gospodarskiego y wyrabiania gruntów.

Z Paryża d. 12. Grud: Sławny ów Mesmer znowu przeiężdżał przez *Grenoble*, y był przyjmowany z wielkimi uroczystościami przez swych partyzantów. Ale zaraz to Miasło opuścił, nieukazawszy żadney sztuki swego *Magnetyzmu*.

Wyszła tu teraz specyfikacya, wyrażająca liczbę wszy-

stkich perukarzów, z wyrażeniem ich przezwisk, którzy w tej stolicy znaydują się. Podług tego obrachowania wypada, iż, rachując chłopców, iest w tym mieście 4,904. perukarzów.

Z *Bruxelli* d. 10. Grud: Wyjazd Xięstwa *Jehmciów* do *Wiednia*, do dnia 29. tego miesiąca został odłożony; a może y do *Nowogoroku* przewlecze się.

Z *Węgier* d. 4. Grud: Mamy potwierdzenie, iż wkrótce ma być rozpoczęte oznaczenie granic między Cesarzem Jmcią y *Portą*; y podług tychże sławnych nowin, rzeka *Unna*, ma służyć za linią oznaczającą granicę, iednakże w ten sposób, iż *Forteca Wihacz*, a iak lepiej mówią, *Bihacz*, w ręku zostanie *Porty*, y że w odstąpiionych Cyrculach od *Porty* Domowi *Austryackiemu*, będzie wolno osiadłym *Musulmanom* dopóty mieszkać, póki *Porta* mieysce na mieszkanie im nie wyznaczy, y wolność będzie dla nich pełnienia obowiązków ich religii. Naostatek, iż *Hrabia de Cobenzl* iako Cesarzski Kommissarz, będzie przytomny temu rozgraniczeniu.

Z *Wiednia* d. 10. Grud: Cesarz Jmć na dniu wczoraj-



szym był znowu przytomny podczas Sessyi w *Czeskiej y Austryackiej* Nadworney Kancellaryi. Utrzymuje się dotąd pogłoska o mających nastąpić odmianach w Ministerium. Spodziewaia się, iż wkrótce też nastąpi złączenie *Węgierskiej Dworskiej Kancellaryi z Czeską Austryacką*. Penſye Konſyliarzów w tym Dykaſterium zasiadających, od 4. do 6000. *Złotych* wynosily; a tak, ci, którzy byli w porządku dawnieyszy, znaczny mieli dochód dla siebie. Teraz wyszła Naywyższa Rezolucya, iż na czas przyszły, penſye tymże Konſyliarzom, nie podług dawności w porządku, ale podług zdadności ich do Urzędu, y ważności interesów, od tąd będą rozdawane.

*Z Norymbergi d. 12. Grud:* Podług wyszłej pod dniem 5. tego miesiąca Rezolucyi, względem przechodzenia tedy Cesarſkich Reymementow, powracających z *Niderlandu*, postanowiono, aby każdy żołnierz y Unterofficer, dostawał na dzień pół funta mięsa gotowanego, 2. funty chleba, garniec piwa, albo pół garca wina. Za co przy zaſzłych kwitacyach, ma być płacono od głowy po 14. *Kraycarow*.

Officerowie, y żołnierskie żony, powinny się wiktować swym kosztem. Od Kawaleryi, od głowy, ma się płacić po 30. *Kraycarow* na dzień; a od Artyleryi y koni bagażowych po 37. y pół.

*Z Frankfurtu d. 15. Grud:* Panujący teraz Landgraff *de Heſſen-Cassel*, po zaſzłej śmierci oycy ſwoiego, rozmaite przedsięwziół bardzo chwalebne wprowadzać odmiany. Loterya w *Cassel*, zupełnie ieſt ſkaſowana, y ſurowe ſą naſzaczone kary dla tych, którzyby się ważyli ſtawić na zagraniczną Loteryą. *Francuſkim* wſzystkim Aktorom, y polowie Nadwornych muzykow podziękowano u Dworu. *Szwajcarowie* y *Leybgwardya*, między inne Reymenta, częścią Infanteryi, częścią Kawaleryi, mają być rozdzieleni. Pozostałe po zmarłym Landgraffie 56. Millionow *Zł:*, na mocy uczynionego od niego Teſtamentu, natychmiast między ſynow, których zoſtawił, będą rozdzielone.

*Z Berlina d. 17. Grud:* Dwór tuteyszy, dnia 15. tego miesiąca, wziół na 6. dni żalobę, z okazji śmierci *Xiażęcia d' Orleans*.



# S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We Środę Dnia 4 Stycznia R. 1786



*Z Monachium d. 10. Grud:* Postrach ten, którym nas rozmaite o zamianie naszej *Bawaryi* publiczne wieści nabawiły, całe prawie teraz tu ustał; gdyż JP. *Rindl* Podskarbi miasta tutejszego, podczas swej bytności w *Darmstadt*, gdy miał honor znajdować się tam u stołu z Panującym Xiążęciem *Bipontskim*, odebrał z ust jego rozkaz, aby wszystkich upewnił swych współobywatelów, iż nigdy niepodpiłże zamiany *Bawaryi*.

*Z Hamburga d. 20. Grud:* W okolicach *Lwowa*, na przyszłą wiosnę, ma być złożony oboz ze 22,000. ludzi, gdzie y Cesarz Jmć także będzie przytomny.

*Z Frankfurtu d. 15. Grud:* Dnia 20. przeszłego miesiąca, Xiąże Jmć Elektor *Moguncki*, dawał Audyencyą rozmaitym zagranicznym Ministrom. Między innemi, Ministra Xiążęcia Jmci *Bipontskiego* *Baron de Hohenfels* Audyencya, przez 3. kwadrans trwała.

*Z Hagi d. 17. Grud:* Pan *Tinne* Sekretarz naszego w *Paryżu* Ministra, JPana *de Branzen*: dnia 13. tego miesiąca, wyjechał do *Paryża* z ratyfikacją *Stanow Generalnych* Traktatu z Cesarzem Jmcią y Koroną *Francuską*. Dnia 15. tego miesiąca, *Baron de Hop*, iako Minister Stanów, wyjechał do *Bruxelli*, a *Baron de Reischach*, wkrótce tu jest oczekiwany w charakterze Ministra Dworu *Wiedeńskiego*.

Minister *Francuski* *Margraff de Verac*, we środę odebrał extraordynaryjnego z *Paryża* kuryera, y tegoż samego dnia, był na konferencyi z Prezydentem *Stanow General-*



nych. Pomieniony Minister, iak mówią, posłał przez jednego z swego Dworu do *Paryża* skrypt Xiążenia Stadhudera y Ministra Dworu *Berlińskiego*.

Rada Stanu, zaraz odrzuciła podaną plantę na redukcya sił kraiowych.

Codziennie z strony *Anglii* spodziewamy się projektu do zobopolnego zabezpieczenia posessyi w *Ostindjach*, y zawarcia z Rzpłtą Handlownego Traktatu.

Na dniu wczorayszym y dzisieyszym, Stany *Holenderskie* ieszcze były zgromadzone, a dziś solwowały swe Sessye do dnia 4. przyszłego miesiąca. Za pewną rzecz tu twierdzą, że pomienione Stany, niechcą odstąpić od swej rezolucyi, przedsięwziętej na dniu 8. Września, podług której, chcą przy sobie zatrzymać komendę Garnizonu *Haskiego*.

Niezawodnie tu głoszą, że nasze woysko kraiowe, do tego stanu będzie przyprowadzone, w którym było przed rozpoczętemi sporami z Cesarzem *Jmcią*.

Z *Londynu* d. 9. Grud: Traktat Handlowny między nami y Koroną *Francuską*, iak slychać, jest tak dobrze, iak gdyby był zawarty.

Niedostatek pieniędzy, niezgody, y niesłychane zbytki, a nadewszystko forma niby *Anarchii* w nowych *Wolnych Stanach Amerykańskich*, coraz bardziey wzrost biorą. Doktor *Franklin*, bardzo ma się żalić na swych przyjaciół, że iego tak wielka nadzieia *Amerykańskiej* Rewolucyi, w której on naypryncypalnieyszą był osobą, y do której staraniem swoim y pracą chciał dopomódz y uskutecznić, tak płonnie podobno upadnie. Nayrozumniejszy z pomiędzy *Amerykanów*, tego mają być zdania, że temu nowemu stanów ciału, dobrej ieszcze brakuje głowy; nie żeby ta w Zgromadzeniu ich naleść się nie mogła, ale że iey mieć y cierpieć niechcą.

Czynności z Rzeczpospolitą *Holenderską* względem powrocenia *Negapatnam* w *Ostindyi*, miały iuż ze wszystkim ustać. Niewiemy, czy przyczynę tego, *Holandyi*, czyli też naszemu przypisać należy Ministerium.

Rozboie, zdzierstwa, y nocne napadania, codziennie większy wzrost biorą. Napelnione są wszystkie więzienia



łotrami. Oprócz tego, zawczorą przywieziono z *Newgate* 150. tych hultaiów, którzy mają być przesłani na brzegi *Afrykańskie* y *West-Indyi*. Trudno wymówić, iak nowomodna oświeconego naszego Wieku *Filozofia*, mieszaia się nawet do Religii, płodna jest w hultaie y łotry.

Podług nowin z *Ameryki*, woyna *Stanow Ziednoczonych* z ludźmi dzikimi, prawie jest nieuchronna, ktorzy skupili się już do 58,000. ludzi.

Z *Wiednia* d. 14. *Grud*: Mamy to za znak trwałego pokoju, iż zwerbowane Reymenta Woluntaryuszów, zupełnie się rozpuszczają. Konfederacya Xiążąt *Imperii*, stała się azyą do rozmaitych domysłów, y poczęto lękać się złych skutków, któreby ztąd wynikać mogły. Ale mamy nie bez fundamentu nadzieię, że wszystko w należytey zostanie spokojności. Nieśtychać już nie nawet o proiekcie zamiany.

Cesarz Jmć, zawczorą znowu się znajdował na Sessyi Rady *Węgierskiej* *Siedmigrodzkiej* Nadworney Kancellaryi. Łacno się domyslić, iak jest pomocna tam przytomność Monarchy, do rozmaitych interesów.

Z *Austryi* dnia 7. *Grudnia*. Jeden z najsławnieyszych w *Wiedniu* malarzow Pan *Lampi*, skończył teraz portret Cesarza Jmci naturalney wielkości w ubiorze Cesar skim, ktorzy, iak słychać, ma być posłany w prezencie dla Imperatorowez Jeymci *Rossyjskiej*.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 4. STYCZNIA R. 1786.

Z Drukarni *Grollowskiej* wyszło Piśmo: *Reponse à la Lettre d' un Gentilhomme de Province à un Concitoyen sur les plaintes formées de quelques Communautés Bourgeoises des Dissidens contre les Nobles de leur Confession &c.* W tym Piśmie, P. Jan Jerzy *Tanneberg*, Obywatel od 26. lat Miasta *Starey Warszawy* y Mayster Cechu Rękawiczników, z wielkim swym podziwieniem wyczytał, iż tam go wyraźnie mianują *Dezertorem Pruskim*. Służył on w Woysku *Saskim*, służył y w *Polskim*, y ma swoje Abszweyty; w Woysku zaś *Pruskim* nigdy nie służył, a zatym niemógł być *Dezertorem Pruskim*. Uprasza więc Autora pomienionego Pi-



ima, aby tę fałszywą potwarz raczył odwołać, y sławę publicznie wziętą nazad przywrócić; gdyż pokrzywdzony na teyże sławie, przymuszony będzie Prawem go do tego przynaglic, y o sprawie dliwie ukaranie u Sądu prosić.

Jan Zukowski z *Podlasia*, z *Zokow* młodzian, mający lat 24. wzrostu miernego, zsiadły, na twarzy biały, wás zaczął mu się sypać także białawy, garnitur miał na sobie zielony, to jest żupan i kontusz, czapka z czarnym baranem wierzch zielony, sam ogolony bekiesza koloru firnka niebieskiego, białemi baranami podszyta, płaszcz zielony; ten służył w Brudnie dwa rok i na Woytofstwie za Góspodarza, pokradłszy różne rzeczy, zboża wyprzedawszy, y ludzi pokrzywdziwszy, uciekł we wtorek d. 20. Xbris 1785. ktoby o nim doniośł do rozdającego Gazety, przywoitą odbierze nadgrode.

Wizem w obec y każdemu z osobna kemu o tym wiedzieć należy, ninieyszą powtórna proklamata donosi się: iż na instancyą Kuratora s. p. Krzysztofa Ernesta *Barońskiego* Maiora niegdy w Korpusie Artyleryi Koroni *Polskiej*, który, już lat temu więcej 40. iak z tutejszych wyniośszy się krajow, teraz nakoniec, iak slychać, w *Kamieńcu Podolskim*, z tym się pożegnał światem; Sąd y Rada J. K. Mei *Pruskiego Elbląga* pozywaia *ediktaliter* rzeczonego Maiora *Barońskiego*, czyli raczey iego Sukcesorów, a mianowicie imo Nieznaiome iego potomstwo, czyli dzieci, z których syn jeden wr. 1766. przy J. P. *Mangst* Oberstlejtuanie w Woysku *Polskim*, a zaś córka ledna na Dobrach J. O. Księcia Jmci *Czartoryjskiego* bawiła się, tudzież pobocznych onego Sukcesorów z osob y ich siedlika meznaiomych, iako to: 2do *Gotfryda Neumanna* w *Amsterdamie*, ile slychać, przemierzkiwającego. 3tio. *Annę*, córkę *Wilhelma Brauna* z *Pomerellii* za Administratorem *Posze* będącą; podobnież wszystkich, tych, którzyby do Sukcesyi powyżey naimienionego Maiora prawo iakie mieć sądzili do stawienia się w przeciągu 9. miesięcy, a naydaley na terminie zawitym d. 4. Pzdzicznika roku przyszłego 1786. w Sądzie Miasta tutejszego przed wyznaczonym na ten koniec Depntetem Ur *Jung Schultz de Roeborn* Konfyllarzem naszym Mieyskim, bądź osobiście, niechay też przez Urzędownie umocowanego Plenipotenta, końcem odebrania, ze poprzedzającymi z siebie iako prawnych s. p. *Barońskiego* Sukcesorow wywodami, pozostały po nieboszczyku Sukcesyi. W przypadku zaś niedopilnowania się na terminie, pozwani ninieyszą proklamata, Sukcesorowie za zmarłych poczytani, y od prawa spadku na zawsze odsądzeni zostaną, a spadek cały, naybliższym ich krewnym wywody swoje składającym przyśadzony będzie, a gdyby y z tych żaden nie stawał, y legitymacyi nieczynił, pozostały majątek iako puścizna ad fiscum wniesiony zostanie. Dan w *Elblągu* d. 11. Listopada 1785. r. Sąd J. K. Mei *Pruss. Miasta Elbląga* Nro 876.

Kupcy *Elbląscy* *Wiens* i *Rapolt* uwiadomiaia, iż dostać można u nich zbioru osobliwszych nasien ogrodowych *Harlemskich* do 75. gatunkow, pochodzących z *Anglii*, *Francyi*, y *Holandyi* między kotemi znajduia się prawdziwy *Broculi*, kapusta cukrowa, kalafiory *Angielskie* y *Cypryjskie*. Zbior tych nasion kosztuje *2 fl. Pruss.* 21. ktoby go sobie życzył zapisać, niech raczy list na poczte opłacić, y cokolwiek za upakowanie do tey ceny dołożyć. Ciż Kupcy przedaią cybule kwiatow pojedynczych y podwoynych, iako to: *hyacintow*, *tulipanow* y *tacet*, za cenę barzo słuszną.